

Średniowieczni Anglicy walczyli z „zombie”

11 kwietnia 2017

Mieszkańcy średniowiecznych wiosek w Anglii okaleczali kończyny zmarłych, by nie mogli się oni przemieszczać, gdyby z jakiś zagadkowy sposób zamienili się w „żywe trupy” – pisze „JAS: Reports”.

„Hipoteza, że ludzkie szczątki w Wharram Percy zostały poćwiartowane i spalone, aby zapobiec ich przeistoczeniu się w zombie, najlepiej pasuje do tego, co odkryliśmy i co wiemy o tym miejscu. Jeśli mamy rację, będzie to pierwszy archeologiczny dowód na to, że średniowieczna historia Anglii miała swoją ciemną stronę i że mentalność oraz myślenie ludzi żyjących w tamtych czasach było całkiem inne” – powiedział Simon Mays z University of Southampton (Wielka Brytania).

Mays należy do zespołu, którego pracami kierował wybitny archeolog Alistair Pike i który dokonał tego odkrycia w trakcie wykopalisk w opuszczonej wiosce Wharram Percy w hrabstwie Yorkshire na północy Anglii.

Jak poinformowali naukowcy, ta wioska istniała już w VIII-IX w., dlatego ona, a także położony w jej obrębie kościół i cmentarz, już dawno zwróciły uwagę archeologów. W połowie lat 1960. naukowcy na wykopaliskach w Wharram Percy znaleźli nekropole, gdzie spoczywały ludzkie szczątki ze śladami po ostrych narzędziach i ogniu.

Analizując znalezisko, Pike i jego zespół zwrócili uwagę na te kości, bo przypominały one „produkt końcowy” specjalnego rytuału, którego opis często pojawia się w średniowiecznych kronikach. Chodzi o obrzęd zapobiegający przeistoczeniu się niedawno zmarłej osoby w „żywego trupa”. Kronikarze twierdzili, że ludzie bronili się przed czarną magią odcinając kończyny nieboszczyka od reszty ciała, łamiąc jego ręce i nogi

oraz paląc je.

Oczywiście obecność śladów złamań, ran ciętych i spalonych fragmentów kości nie musi świadczyć o tym, że mieszkańcy Wharram Percy tak robili, ale zespół Pike'a, po ustaleniu wieku kości, przebadaniu ich struktury oraz wyjaśnieniu, gdzie urodzili się ci ludzie, wykluczył inne wersje wydarzeń.

Średniowiecze – jak podkreślają badacze – było okrutnymi czasami, a ludzie często głodowali i stawali się kanibalami, gdy nie mieli żadnego innego jedzenia. W przypadku z pochówkami w Wharram Percy, zdaniem Pike'a i jego kolegów, jest to mało prawdopodobne, bo w „dziwnych kościach” zachował się szpik kostny, który kanibale zjedliby. Ponadto nekropolia, biorąc pod uwagę jej wiek, powstawała przez 200-400 lat (XII-XIV w.), co również podważa obecność kanibalistycznych zachowań w wiosce bez wzmianki o nich w kronikach.

Inna możliwa teoria, że w taki sposób zabijano i grzebano w ziemi obcych, też jest mało przekonująca. Analizując zawartość strontu (pierwiastek chemiczny) w znalezionych w Wharram Percy kościach, którego koncentracja jest uzależniona od miejsca, gdzie dany człowiek urodził się i wychował, ustalono, że ich „właściciele” pochodzili właśnie z tej wioski.

Według naukowców hipoteza o walce mieszkańców średniowiecznej osady z potencjalną inwazją zombie jest najbardziej prawdopodobna. Dlaczego mieszkańcy Wharram Percy postępowali tak tylko z niektórymi ciałami, naukowcy na razie nie wiedzą. Sugerują jednak, że może być to związane z działalnością lokalnego kościoła lub zachowaniem okaleczonych zmarłych za życia.

Na podstawie: [ScienceDirect.com](https://www.sciencedirect.com)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)